Cena egz. 10 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 4 sierpnia 1939 r. | Nr 213

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Administr. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Sytuacja w Gdańsku niepokoi Europę

NIEMCY ŻĄDAJĄ POMORZA!

Polska musi dać ostateczne ostrzeżenie

PARYŻ, 3.8 (PAT). Sytuacja obecna w Gdańsku uważana jest w tutejszych kołach za początek nowego naprężenia.

Redaktor dyplomatyczny „L'Intransigeant" p. Thouvenin pisze, iż niewątpliwie sprawa Gdańska w dalszym ciągu jest naczelnym punktem zainteresowania międzynarodowego. Rząd polski — pisze p. Thouvenin — dał dowód długiej i wielkiej cierpliwości, będąc stale zmuszonym do neutralizowania prowokacyjnych posunięć hitlerowców w Gdańsku, tym bardziej, że te posunięcia w dziwny sposób zbiegają się ze wzmożoną kampanią antypolską na łamach prasy niemieckiej. Nasuwa się stale pytanie, czy tego rodzaju nasilenie prasy niemieckiej nie stanowi początku nowej kampanii w rodzaju już znanych. Ten niepokojący rozwój sytuacji gdańskiej trwa — pisze publicysta — mimo ostrzeżenia premiera Chamberlaina z dnia 10 lipca, powtórzonego w czasie ostatniego posiedzenia w Izbie Gmin. Należy przy tym zaznaczyć, iż antypolska kampania prasy niemieckiej nie ogranicza się już tylko do żądań przyłączenia Gdańska do Rzeszy, lecz że także podnosi już problemat Pomorza, dlatego też są wszystkie powody ku temu, by przypuszczać, iż akcja niemiecka nie ma jedynie na widoku sprawy Gdańska, lecz że zmierza po prostu do unicestwienia niepodległości Polski. Z wyżej wymienionych względów należy wnioskować — konkluduje p. Thouvenin — że wchodzimy w okres, w którym trzeba będzie trzymać uwagę w napięciu.

LONDYN, 3.8. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" przeprowadza dziś głęboką analizę obecnej fazy sporu polsko niemieckiego.

Zdaniem korespondenta — sytuacja w Gdańsku stale się pogarsza. Niemieckie poczynania są niebezpiecznie bliskie punktu w którym Polska będzie zmuszona dać ostateczne ostrzeżenie — tak daleko ale nie dalej. Dotychczas Polska powstrzymała się od wypowiadania takiego ostrzeżenia.

Korespondent przedstawia bardzo szczegółowo plany niemieckie, zarówno polityczne jak wojskowe, dotyczące Węgier i Słowacji, po czym dodaje, że zdaniem jego nie ulega wątpliwości, że dozbrojenia i nowe przymierza mocarstw zachodnich skłoniły Niemcy do pewnej ostrożności. Istnieją jednak poważne dowody wskazujące na to, że pucz był planowany w Gdańsku, ale widoki wojny na dwóch frontach skłoniły Niemców do zaniechania tego planu. Z drugiej jednak strony nie należy sądzić, że Hitler zaniedbał którykolwiek ze swych ostatecznych celów. Korespondent przewiduje, że mocarstwowe stanowisko Polski i mocarstwa zachodnie zostaną w niedługim czasie wystawione na poważną próbę. Następnie korespondent zastanawia się nad tym co Niemcy mogą zyskać przez stosowanie tej próby i dochodzi do następujących konkluzji:

Niemcy pragną przekonać się, czy Polska jest w stanie wytrzymać wielkie ciężary narzuconego jej pogotowia przez groźby niemieckie oraz czy duch patriotyczny narodu polskiego może być utrzymany na swym obecnym poziomie. Jeśliby Polska ustąpiła choćby w najmniejszym stopniu, to Niemcy zyskałyby o wiele więcej niż tylko bezpośrednie korzyści.

Ambasador angielski u Hitlera

BRUKSELA, 3.8. (Tel. wł.) Donoszą z Berlina, iż teraz dopiero przedostało się do wiadomości obserwatorów zagranicznych, że ambasador angielski w Berlinie, który bawił ostatnie dwa dni w Bayreuth na festiwalu opery, odbył tam z kanclerzem Hitlerem dłuższą rozmowę na temat sytuacji europejskiej.

Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych Berlina sensację. Ambasador Henderson nie zaprzeczył wiadomości tej wprost, lecz oświadczył, że wizyta jego w Bayreuth miała cel czysto prywatny: usłyszenie oper Wagnera.

Kiepura w Wiśle

PRZYJĘTY
PRZEZ P. PREZYDENTA R. P.

WISŁA, 3.8 (tel. wł.). Przebywający na wywczasach w Wiśle P. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął dzisiaj na zamku Jana Kiepurę „chłopaka z Sosnowca".

Francuska misja wojskowa

W DRODZE DO MOSKWY

LONDYN, 3.8. (PAT). Francuska misja wojskowa podczas swego pobytu w Londynie będzie gościem rządu brytyjskiego, który jutro wieczorem urządza na jej cześć wielkie przyjęcie. W sobotę po południu obie misje udadzą się do ZSRR na pokładzie okrętu oddanego do ich dyspozycji przez admiralicję brytyjską.

MARSZ. WOROSZYŁOW NA CZELE DELEGACJI SOWIECKIEJ

PARYŻ, 3.8. (PAT). Havas donosi z Moskwy o mianowaniu członków delegacji sowieckiej do rokowań z wojskową misją francusko angielską. Na czele delegatów stać będzie marsz. Woroszyłow, a w skład jej wchodzić będą szef sztabu generalnego armii gen. Szaposznikow, komisarz ludowy marynarki wojennej Kuzniecow, szef lotnictwa gen. Łoktionow i zastępca szefa sztabu generalnego armii gen. Smorodinow.

Ambasadorowie francuski i brytyjski przedstawili komisarzowi Mołotowowi skład personalny mającej przybyć misji brytyjsko francuskiej.

Wojna gospodarcza

WŁOCH PRZECIW TURCJI

LONDYN, 3.8. „Daily Herald" donosi, że Włochy rozpoczęły już stosowanie pewnych sankcyj gospodarczych przeciwko Turcji.

Oto firmy włoskie otrzymały nakaz aby wszelkie towary przeznaczone dla Turcji, które bądź przybyły do portów tureckich, a nie zostały jeszcze wyładowane, bądź też znajdują się w drodze, zostały zawrócone do Włoch. Na przyszłość firmom włoskim nie wolno przyjmować zamówień tureckich.

Hitler gwarantuje... granice Rosji

w zamian za neutralność w wojnie

PARYŻ, 3.8 (tel. wł.). Korespondent berliński „News Chronicle" dowiaduje się ze źródła najzupełniej pewnego, że kanclerz Hitler przygotowuje obecnie plan, mający zagwarantować Rosji Sowieckiej t. zw. „pokój permanentny" i wieczną nietykalność jej granic zachodnich, o ile tylko Sowiety zobowiążą się zachować neutralność w nowej wojnie.

Korespondent ten twierdzi, że kanclerz Hitler liczy na powodzenie swego planu, który dałby mu możność wywołania wojny jednofrontowej.

Neutralność sowiecka — pisze „News Chronicle" jest obecnie najważniejszym dążeniem dyplomatycznym Trzeciej Rzeszy, gdyż miała by ona rozwiązać jej ręce w stosunku do Polski.

Nie ulega jednak wątpliwości, że i te poczynania niemieckie zakończą się niepowodzeniem.

Linia Zygfryda znów zalana

Saperzy wysadzają w powietrze blokhauzy

PARYŻ, 3.8 (tel. wł.). Wskutek ostatnich kilkudniowych obfitych opadów deszczowych, jak donosi „Le Matin", Ren na pograniczu niemieckim wystąpił ponownie z brzegów i wyrządził w fortyfikacjach niemieckich bardzo poważne szkody.

Jak bowiem donosi korespondent pisma paryskiego z Nancy, wody Renu zalały znowu na wielkiej przestrzeni liczne i ważne urządzenia fortyfikacyjne na linii Zygfryda.

W niektórych miejscach niemieckie oddziały saperskie zmuszone były nawet do wysadzania w powietrze dynamitem kilku większych blokhauzów, znajdujących się na zagrożonych powodzią miejscach. Odgłos silnych wybuchów słyszany był głęboko po stronie francuskiej.

Wiadomość o nowych poważnych szkodach, wyrządzonych przez powódź w fortyfikacjach niemieckich nad Renem oraz o ostatnich aresztowaniach w kołach dostawców i wyższych oficerów niemieckich wywołała w kołach paryskich wielkie poruszenie.

Obecnie niemieckie oddziały saperskie zajęte są naprawą zniszczonych umocnień.

NA ŁAMACH PRASY

Obraz zbrojeń w Gdańsku

Bliska kołom rządowym „Gazeta Polska" podaje w korespondencji z Gdańska pióra p. Smogorzewskiego szczegółowy obraz zbrojeń w Wolnym Mieście.

„Przed marcowym kryzysem gdańska Landespolizei liczyła około 1600 ludzi. Dawna Husarenkaserne we Wrzeszczu wystarczała w całej pełni na pomieszczenie skoszarowanych jednostek policyjnych. Nie może być o tym mowy dziś gdy policja gdańska liczy 3 pułki po 1500 ludzi. Ich członkowie noszą dawne ciemno zielone mundury gdańskiej Landespolizei. Na czapkach — co do formy identycznych z czapkami armii niemieckiej — widnieje trupia czaszka, symbol dawnych „huzarów śmierci", których tradycję policja gdańska przejęła jeszcze w r. 1920. Z tych pułków dwa są gotowe a trzeci się formuje. Ich uzbrojenie odpowiada całkowicie uzbrojeniu niemieckiego pułku piechoty.

Poza tym powstała jeszcze na terenie Wolnego Miasta SS — Heimwehr Danzig. Jej członkowie — jest ich około tysiąca — noszą mundury czarne (klasyczny strój niemieckich Schutz Stafeln) albo polowe tzn. identyczne z mundurem armii niemieckiej (jedynymi różnicami są czarne lampasy na czapkach i czarne naszywki na kołnierzach).

Odnosi się wrażenie, że jeśli trzy pułki Landespolizei stanowią piechotę dywizyjną, to SS — Heimwehr obejmuje wszystkie inne służby pomocnicze, jak oddziały zwiadowcze i łączności saperów i żandarmerię polową, tudzież obsługę artylerii polowej, przeciwlotniczej, przeciwpancernej, a nawet — nadbrzeżnej.

Uzbrojenie cięższe przywiezione zostało do Gdańska drogą morską lżejsze — drogą lądową. To cięższe załadowano w Hamburgu i Szczecinie na statki, które zatrzymywały się na redzie portu gdańskiego. Nocami przeładowywano materiał wojenny na galary, które następnie holowano do Stoczni Schichaua. Tą drogą przywieziono sprzęt kompanii czołgów, 2 lub 3 baterii artylerii polowej (10 cm) 6 baterii przeciwlotniczych (37 i 88 mm) już ustawionych na okolicznych wzgórzach na zachód od Gdańska (Bischofsberg, Hagelsberg, Zigankenberg); tą samą drogą sprowadzono 36 działek przeciwpancernych, tyleż działek piechoty oraz parę dział 15 cm które się instaluje w Heubude, na wschód od miasta, na dawnych pozycjach betonowych pruskiej artylerii nadbrzeżnej. Uzbrojenie lżejsze przewieziono nocami przez granicę z Prusami Wschodnimi. Aby nie było niepożądanych świadków tego przemytu — sprowokowano w ciągu maja szereg incydentów z polskimi inspektorami celnymi. Tą drogą przeszły karabiny zwykłe, ręczne maszynowe ciężkie maszynowe, oraz amunicja. Podkreślić wypada, że zawiera się w Gdańsku dużo broni i sprzętu wojennego zabranego Czechom".

„NIEMIECKIE MARKI — W UKRAIŃSKICH HAJDAWERACH"

„Ilustrowany Kurier Codzienny" pisze o nadal prowadzonej przez Niemcy antypolskiej działalności wśród Ukraińców:

„W Berlinie opracowuje się plany akcji dywersyjnej, a w szczególności w stosunku do Polski, tam opracowuje się ulotki i broszury propagandowe stamtąd wreszcie idą wszelkie wywrotowe dyrektywy. W Berlinie ma dzisiaj swoją rezydencję ataman ruchu OUN Andrzej Melnyk niedawny jeszcze zarządca lasów metropolity Andrzeja Szeptyckiego.

Wszystkie manifesty i odezwy redagowane przez OUN stanowiący tylko ekspozyturę czynników polityczno wojskowych Berlina, usiłują przedstawić Ukraińcom, że Europa znajduje się u progu wojny, że w tej wojnie Niemcy będą stroną zwycięską, że ta wojna daje wielkie perspektywy Ukraińcom, o ile zwiążą swój los z losami Niemiec.

Akcenty tej propagandy znamy dobrze. Powtarzane są one stale od lat 20. Drukowała je „Surma", pisała w ich duchu „Widbudowa Nacji", przemawiały nimi wszystkie ulotki przemycane różnymi drogami na teren naszych ziem południowo wschodnich. Nic się zasadniczo nie zmieniło. Te same sztaby redagują te same drukarnie drukują te same pieniądze płacą propagandę i agitatorów, te same ręce uzbrajają przeróżnych bojowców"

Jakie stanowisko wobec tych wysiłków Berlina zajmują politycy ukraińscy?

„Patrząc spokojnie i obiektywnie na prasę ukraińską, ukazującą się u nas legalnie, zaznaczyć należy, że ze szpalt tej prasy przebija troska maskowaną filogermanizmem. Widać, że cios, jaki uderzył w Ukraińców po tragedii Rusi Zakarpackiej nie był tak duży, żeby nastroić ich przeciw Berlinowi.

Po krótkim okresie okazywanej Niemcom niechęci, jak na komendę, przyszła fala przeciwna. Rzecz jasna, że trudno by w wielu wypadkach mówić o propagandowych proniemieckich artykułach ale wybijanie pewnych wiadomości, specjalne redagowanie tytułów, podawanie tych czy innych oświadczeń niemieckich bez komentarzy, owo „trzymanie się obiektywizmu" — podkreślane przez „Diło" — mają swoją wielką wymowę.

W każdym razie zaznaczyć należy, że prasa publicystyka ukraińska nie zdobyła się do tej pory na antyniemiecki ton, co w dzisiejszej sytuacji zmobilizowania opinii całej Europy przeciw Berlinowi ma swoje znaczenie.

Nie nauczyła niczego polityków ukraińskich historia, nie nauczyły ich niczego lata współpracy z Niemcami, znaczone zaśleplenie[illegible] Talerhofem, rabunkiem, dokonywanym na Ukrainie przez okupacyjne wojska niemieckie nawet Ruś Zakarpacka. Ciągle patrzą na Berlin i ciągle stamtąd spodziewają się dla siebie wielkich sukcesów".

Przeciwko dywersyjnej robocie niemieckiej podjęta została kontrakcja. Mówi o tym komunikat PAT następującej treści:

„Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województw południowo wschodnich władze sądowo prokuratorskie w związku z uzyskanym materiałem dowodowym stwierdzającym współdziałanie niektórych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, zarządziły aresztowanie pewnej liczby działaczy wywrotowych, należących do ukraińskiej organizacji nacjonalistów. Sprawy wszystkich zatrzymanych przekazane na drogę normalnego postępowania sądowego".

Nowy tytuł Hitlera

NA WYPADEK WOJNY

LONDYN, 3.8. „News Chronicle" donosi, iż przywódcy niemieccy rozważają obecnie jakie stanowisko zająłby kanclerz Hitler na wypadek wojny i postanowili mu nadać tytuł „marszałka Wielkiej Rzeszy Niemieckiej". Ma to umożliwić odegranie mu przodującej roli w dowodzeniu podczas wojny.

Banki włoskie

POD KONTROLĄ NIEMIEC

PARYŻ, 3.8. Donoszą z Rzymu, że w większych bankach włoskich zainstalowano niemieckich ekspertów finansowych.

Zadaniem ich jest, jak mówi się oficjalnie, wzmocnienie finansów włoskich. W rzeczywistości będzie to kontrola nad finansami włoskimi.

Dezerterzy i zbiegowie

Z NIEMIEC

CHOJNICE, 3.8. W ciągu ostatnich dni przekroczyło granicę kilku żołnierzy niemieckich w pełnym rynsztunku.

W pow. wyrzyskim aresztowano zbiegów z niemieckich obozów młodzieżowych.

Wszyscy zbiegowie proszą o możność pozostania w Polsce.

Krwawe zajście

W SOSNOWCU

Wczoraj wieczorem w pobliżu Ratusza w Sosnowcu doszło do krwawego zajścia między kilkoma mężczyznami, w wyniku którego dwaj bracia Nowosielscy z Sosnowca: Stefan i Marcin zostali dotkliwie pobici. Pierwszy z nich ma złamanych kilka żeber, drugiemu zaś zrobiono sześć dziur w głowie.

Obu pobitych przewieziono do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenie.

„RAJ HITLEROWSKI"

BECZKA W OBOZACH PRACY

Opowieść zbiega — byłego hitlerowca gdańskiego

Przed dwoma dniami przekroczył w ciągu nocy granicę w okolicy Kartuz zbieg z obozu pracy Schlas Władysław stacjonowany w Grenzdorfie na terytorium Wolnego Miasta.

Schlas podał jako przyczynę ucieczki nieludzkie traktowanie, marne wyżywienie, oraz ciężką bez przerwy pracę w obozie.

Schlas był do niedawna hitlerowcem. Opowiada jak dostał się do domu pracy. Był bez pracy skierował go Arbeitsfront do obozu, gdzie miał dostać wyżywienie, mieszkanie i pracę, oraz zapłatę za pracę dla swej dość licznej rodziny.

Trzeba było pracować — mówi zbieg — w warunkach o jakich nikomu nie śniło się.

„NASZE MIESZKANIE W BARAKU PRZEDSTAWIAŁO OBRAZ NĘDZY I ROZPACZY"

— opowiada zbieg z Gdańska. — „Warunki mieszkaniowe były straszne spaliśmy jedynie trzy godziny na dobę po dwóch i trzech na jednej pryczy, na której leżała trawa, na wpół zgniła i pełno w niej było robactwa. Rano, ledwie świt już wstawaliśmy do pracy bez pożywienia, bez gorącej nawet wody i musieliśmy pracować 4 godziny na robotach ziemnych. Dopiero koło 7 rano dostawaliśmy jakąś ciecz, która podobno miała być kawą bez cukru z kawałkiem spleśniałego chleba. Po „kawie" natychmiast dalej do pracy i tak do godziny 12. O 12 przerwa 15 minutowa na obiad", na który dostawaliśmy

POLEWKĘ Z BRUKWI, ZUPEŁNIE BEZ TŁUSZCZU,

a jeśli był w niej jakiś tłuszcz, to na pewno nie przypominał on żadnego ze znanych i jadalnych tłuszczów.

Po tej polewce, do której nie podawano nawet spleśniałego chleba, zmuszano nas do dalszej pracy bez chwili pobiedniego odpoczynku i tak pracowaliśmy do godziny 9 wieczorem. Mieliśmy więc

18 GODZIN PRACY NA DOBĘ BEZ PRZERWY, BEZ ODPOCZYNKU.

Gdy któryś z nas narzekał na warunki, wieczorem zamykano go w ciasnej komórce gdzie nie mógł ani stać, ani siąść i tak się go trzymano o głodzie całą noc. Przeżyłem takie siedzenie w beczce uprzednio skatowany do krwi. Gdy rano mnie wypuścili, nie mogłem rozprostować kości, a przecież jestem młody i mogłem niejedno wytrzymać. Starszych zamęczają na śmierć.

Pogrzeby odbywają się po cichu niemal w tajemnicy przed resztą członków obozu ale my wszystko wiemy i wszystko widzimy. Jest tam nasza wielka rodzina, wszyscy jesteśmy nieszczęśliwi w „raju hitlerowskim". A przecież obóz pracy był „dobrowolny". Zgłaszaliśmy się tam w poszukiwaniu pracy i chleba.

Były wypadki, że niektórzy ginęli bez wieści, bo narzekali na ciężką pracę.

A GDY NIE POMOGŁA „BECZKA" TO ZNALEŹLI SIĘ W „SZPITALU" OBOZOWYM PODOBNYM DO CHLEWA,

gdzie rany, po zadanych razach bykowcem gniły, powstawała gangrena i umierali. Ci którzy wylizali się, poszli z powrotem do obozu pracy do najgorszych robót do czyszczenia klozetów, katowano ich i nie dawano jeść.

Dziś głosy skarg i jęków moich braci z obozu dotarły już do Gdańszczan. Wszyscy dziś wiedzą, co to jest obóz i że żaden z nas nie zgłosi się tam. Wobec tego partia stosuje dziś przymus. Gdy ktoś jest podejrzany, choćby był najlojalniejszym obywatelem kieruje się go do obozu, by tam doznał „rozkoszy rządów hitlerowców gdańskich". A dostają się do obozu przez donosicieli, przez osobistych wrogów, oraz przypadkowo po prostu za nic.

Jestem szczęśliwy — kończy Schlas swe opowiadanie — że udało mi się uciec.

WOLĘ RAZ DZIENNIE KARTOFLE JEŚĆ W POLSCE, NIŻ W GDAŃSKU BYĆ „WOLNYM OBYWATELEM WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA".

Cóż dodać można do tej wstrząsającej opowieści.

Porozumienie serbsko-chorwackie

Ks. Paweł zatwierdził kompromis

LONDYN, 3.8. Białogrodzki korespondent „Daily Express" donosi, że powracający dziś z Anglii do Białogrodu ks. regent Paweł dokona ważnego aktu politycznego: wyrazi swą zgodę na porozumienie chorwacko-serbskie.

W ciągu ostatnich miesięcy toczyły się częściowo jawne, częściowo tajne rokowania między przywódcą Chorwatów dr Maczkiem a przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego. Ostatnio dopiero dr Maczek zgodził się na kompromis. Chorwaci otrzymają pewne prawa autonomiczne, jednakże w ramach obecnej konstytucji. Dr Maczek zrezygnował z pierwotnego żądania zmiany konstytucji jugosłowiańskiej na przeciąg 2 lat, a więc do czasu osiągnięcia pełnoletności przez króla Piotra.

Dzienniki angielskie oczekują, że osiągnięcie porozumienia serbsko-chorwackiego przyczyni się do skonsolidowania wewnętrznego Jugosławii, a przez to wzmocni wydatnie jej pozycję na zewnątrz.

Teresa Neuman żyje

BERLIN, 3.8 (PAT). Zaprzeczają stanowczo wiadomościom, podanym przez kilka dzienników zagranicznych o śmierci owej znanej stygmatyczki z Konnersreuth Teresy Neumann.

W perspektywie tygodnia

Wojna na arenie dyplomatycznej

Uwikłana we własną matnę propaganda i dyplomacja niemiecka chwyciła się środków zgoła niebywałych. Ogłoszono mianowicie po świecie „wiadomość" iż Anglia gotowa jest „kupić" od Niemiec pokój za cenę miliarda funtów „Rewelacja" została energicznie zdementowana przez oficjalne czynniki brytyjskie. Jednocześnie ujawnione zostało źródło, z którego wyszła jedna z największych w świecie mistyfikacyj politycznych. Jak się okazało punktem wyjścia niemieckiego „balonu" próbnego była prywatna rozmowa ministra angielskiego Hudsona z agentem rządu niemieckiego, przebywającym w Anglii rzekomo w sprawach wielorybniczych. Minister Hudson oświadczył, że rozmowa miała charakter najzupełniej prywatny i przedmiotem jej były osobiste poglądy Hudsona.

Oświadczenie to nie uchroniło Hudsona od ostrego ataku opinii angielskiej, która zarzuca mu pójście na rękę propagandy niemieckiej, zmierzającej do siania nieufności pomiędzy Anglią i jej sojusznikami.

Oświadczenie Chamberlaina przecięło ostatecznie kwestię stwierdzając, iż rząd żadnych podobnych projektów nie rozpatrywał i stoi nieuchronnie na zajętym raz stanowisku.

Nie można dziwić się propagandzie niemieckiej, iż chwyta się aż tak niepoważnych środków. W ciągu ostatnich dni spotkał dyplomację „osi" cały szereg dalszych niepowodzeń, czyniących położenie państw coraz bardziej trudnym. Do tych zaliczyć należy trudności z Hiszpanią. Misja hr Ciano w Hiszpanii skończyła się właściwie na niczym. Jedynym jej rezultatem było wywołanie zamieszania w Hiszpanii, gdzie dał się zauważyć silny ferment opozycyjny przeciwko podporządkowaniu Hiszpanii polityce „osi". Incydent z zasłużonymi w wojnie domowej generałami Queipo de Llano i Yague świadczy o tym, że generałowi Franco nie przyjdzie z łatwością wejść do „osi", chociażby nawet on sam zdecydował się na ten krok.

Również niemiłą niespodzianką dla Niemiec był fakt wypowiedzenia przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią, jako odpowiedź na akcję japońską na Dalekim Wschodzie. Według panujących opinii wypowiedzenie traktatu ma być wstępem do zupełnego zakazu wywozu surowców amerykańskich do Japonii. Pozbawiłoby to Japonię jedynego źródła surowców, niezbędnych dla jej przemysłu wojennego. Antyjapońskie posunięcia prez. Roosevelta poprzedził wprawdzie pojednawczy wobec Japonii krok Anglii, która wyraziła zgodę na dalszą akcję japońską na Dalekim Wschodzie. Propaganda niemiecka zobaczyła w tym wyraz słabości Anglii.

Wkrótce jednak świat zorientował się, iż krok Anglii może być tłumaczony w inny zgoła sposób. Oto Anglia rozwiązała sobie ręce na Dalekim Wschodzie po to, żeby umożliwić sobie energiczną akcję w Europie. Ponadto posunięcia Anglii stworzyło trudności na Dalekim Wschodzie dla Rosji, która zagrożona od tamtej strony będzie musiała rozejrzeć się za sojusznikiem w Europie i wyjść z dotychczasowego kunktatorstwa. Istotnie — trudno powiedzieć czy z tej właśnie, czy z innej przyczyny — rozmowy moskiewskie wyszły z impasu. Szybka finalizacja układu angło—franko—sowieckiego zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wkrótce spodziewana jest narada sztabów wojskowych tych 3-ch państw.

Także i na południu Europy wodze wymykają się z rąk państw „osi". — Niemcy starały się zapewnić tam sobie hegemonię drogą penetracji gospodarczej. Nie mniej ich wpływy polityczne uległy ostatnio poważnemu osłabieniu. Rozmowy tureckie króla rumuńskiego nie idą bynajmniej po linii życzeń „osi". Ks. Paweł Jugosłowiański był wprawdzie z wizytą w Berlinie, ale żadnego układu nie zawarł i udał się do Londynu, gdzie wszczął rozmowy na temat pożyczki na dozbrojenie.

To wspomnieć należy o polskich negocjacjach w sprawie pożyczki angielskiej. Na razie ich rezultat jest połowiczny. Układające się strony doszły mianowicie do porozumienia w sprawie angielskiego kredytu towarowego dla Polski. Sprawa pożyczki gotówkowej francusko—angielskiej będzie rozstrzygnięta później. Zbyt powolny przebieg rozmów wywołał niezadowolenie opinii angielskiej, domagającej się bardziej zdecydowanej i efektywnej pomocy finansowej dla Polski.

Wyrazem coraz większego uświadomienia na Zachodzie w sprawach Polski i tej części Europy jest szereg artykułów w prasie angielskiej i francuskiej M. in. artykuł b. ministra Edena. Zwraca się tam uwagę, że Niemcy niepotrzebnie robią hałas o „korytarz pomorski" będący ziemią rdzennie polską, zapominają zaś o tym, że to właśnie Prusy Wschodnie stanowią anomalię polityczną, wyspę niemiecką rzuconą w morze słowiańskie i że pozostawienie Prus Wschodnich przy Rzeszy było jednym z większych błędów traktatu wersalskiego. Głosy te ostrzegają Niemcy, że w razie starcia zbrojnego ich przeciwnicy nie ograniczą się jedynie do defensywy.

Ostatni list Józefa Piłsudskiego
do Legionistów

Poniżej podajemy tekst ostatniego listu Józefa Piłsudskiego do legionistów, skierowanego do Zjazdu Legionistów w 1933 r. w Warszawie:

Kochani Przyjaciele!

Na Wasz Zjazd w Warszawie — nie mogę przyjechać — piszę list.

Kiedy teraz na brzegu podwileńskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali — wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości. Powtarzam wtedy cudne słowa poety:

„Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach
I potem ręce znów na serce kładę,
Wstają mi z grobów mary takie ładne,
Takie przejrzyste, świeże, żywe, młode,
Że po nich płakać nie umiałbym szczerze."

A najczęściej po głowie snują mi się te chwile grozy i uporu duszy, których my tak dużo, tak wiele, mamy za sobą.

Chwile, gdy serca aż łamały się z bólu i zmęczenia, gdy czoła zroszone były nie tylko potem, ale często i krwią — a ja nawoływać musiałem do trwania i wytrzymałości. Niechybnie, należały do okresu „Ojczyzny w popiołach", a więc są „ładne" ta nasza praca i nasza wytrwałość.

I — dziwnym zbiegiem okoliczności — jednocześnie, gdy chwile grozy przypominam — w modrych falach jeziora widzę oczy — oczy tak miłe i tak szczerze kochane — oczy dziecka, pełne zachwytu i pełne ciekawości.

A zawsze myślę, że tak jak żyłem — warto było — warto było ten ból i zmęczenie przezwyciężać — jak przezwyciężałem.

(—) **Józef Piłsudski.**

Pikieliszki, 4.8.1933.



Chwilowo kredyt towarowy

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu
o pożyczce dla Polski w Anglii

Ministerstwo skarbu opublikowało następującej treści komunikat w sprawie pożyczki dla Polski od Anglii:

„W czerwcu, po wstępnej wymianie poglądów na temat możliwości zaciągnięcia przez Polskę w Wielkiej Brytanii pożyczki na potrzeby wojskowe, rząd brytyjski zaprosił rząd polski do wysłania delegacji, celem przeprowadzenia w sprawie tej pożyczki stosownych rozmów. W toku rokowań delegacja polska pracująca pod przewodnictwem min Adama Koca, omówiła z rządem W. Brytanii pożyczkę w wysokości 8 miln. funtów szterlingów (około 200 mil. zł.) którą rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń dla zwiększenia produkcji materiału wojennego w kraju oraz gotowego materiału uzbrojenia. Rozmowy na temat tej pożyczki zostały definitywnie zakończone i pożyczka obustronnie zdecydowana. W ostatnich dniach zostały ustalone również szczegółowe warunki tej pożyczki, które przewidują oprocentowanie w wysokości 5 od sta oraz 18 letnią spłatę, w tym 2 letnia karencja.

Jednocześnie z tą sprawą delegacja polska przeprowadziła negocjacje nad możliwościami uzyskania w W. Brytanii pożyczki gotówkowej na cele przyśpieszenia w Polsce wykonania zbrojeniowych planów inwestycyjnych. Negocjacje te z uwagi na obecne specyficzne warunki rynku finansowego, nie zostały ukończone definitywnym i pozytywnym rezultatem. Te specyficzne i obiektywne warunki rynku angielskiego, w jakich kredyt gotówkowy mógłby być udzielony, nie mogły w pełni zadość uczynić wymogom, stawianym przez stronę polską, wobec czego — po wzajemnym wyjaśnieniu sobie stanowisk i obustronnych możliwości — rozmowy na temat kredytu gotówkowego zostały przerwane.

Umowa w sprawie kredytu towarowego została formalnie potwierdzona, wobec czego natychmiast przystąpi się do jej wykonania".

Dramatyczna debata
w Izbie Gmin

Izba Gmin była widownią dramatycznej dyskusji nad wnioskiem rządowym o odroczeniu sesji parlamentu do dnia 3 października br.

Mówcy opozycyjni, zarówno socjaliści jak i liberali ostro zaatakowali rząd, że chce wyzyskać okres ferii Izby Gmin by zmienić politykę W. Brytanii.

Podkreślano, że parlament jest widomym symbolem opinii narodu angielskiego, którego zdecydowana postawa musi powstrzymać dyktatorów przed nowymi gwałtami w Europie.

Poseł Greenwood postawił wniosek, by termin zwołania parlamentu przesunąć na dzień 21 sierpnia.

Duże wrażenie w Izbie zrobiło wystąpienie kilku posłów z większości rządowej, którzy również wypowiedzieli się przeciw tak długim wakacjom parlamentu.

W odpowiedzi swej premier Chamberlain kategorycznie sprzeciwił się wnioskowi opozycji, stawiając kwestię zaufania do rządu.

Votum zaufania wyrażono 250 głosami przeciw 135. Sesja Izby Gmin odroczona została do dn. 3 października.

W wirze zdarzeń

Rezerwuar złota

„Matin" donosi z New Yorku, iż zagraniczne rezerwy złota, nagromadzone w Banku Związkowym USA, wynoszą w chwili obecnej 1.300 milionów dolarów i 3.250 milionów baryłek czystego złota.

W ciągu miesiąca lipca rb. przypływ złota do Stanów Zjednoczonych wyraził się w cyfrze 270 milionów dolarów.

Potęga W. Brytanii

Wiceminister marynarki Shakespeare zapowiedział w Izbie Gmin budowę nowych 180 jednostek pomocniczych dla angielskiej floty wojennej kosztem około 580 miln. zł.

Wśród tych 180 jednostek będzie 107 trawlerów, które używane będą jako „miotacze min", 56 okrętów patrolowych, 10 miotaczy min, 6 okrętów pomocniczych i 1 okręt — trawler.

Bela Khun zmarł
W WIĘZIENIU.. SOWIECKIM

W tych dniach w jednym z więzień moskiewskich zmarł Bela Khun.

Bela Khun (prawdziwe nazwisko Abraham Kohn), był przywódcą rewolucji komunistycznej na Węgrzech i szefem krwawego rządu budapeszteńskiego, słynnego z okrutnego mordowania Węgrów.

Jak się okazuje, Bela Khun po przybyciu do Rosji piastował urząd krwawego dyktatora na Krymie, gdzie z jego rozkazu wymordowano ponad 10.000 ludzi a w 1928 roku bawił w Wiedniu pod nazwiskiem inż. Wagnera, gdzie utworzył centralę komunistyczną. Centrala została wykryta, a Belę Khuna wysiedlono z Austrii.

Po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii Bela Khun był w Madrycie, a następnie w Barcelonie.

Po upadku Barcelony zjawił się znowu w Rosji, lecz tu aresztowano go pod zarzutem współpracy z Trockim. Zmarł w więzieniu, nie wiadomo, czy też z przyczyn naturalnych.

Niech żyje Polska!

W 25-ą rocznicę Czynu Zbrojnego

Program uroczystości w Sosnowcu

Obywatele!

25 lat mija, jak w dniu 6 sierpnia 1914 r. wolą Józefa Piłsudskiego przywrócony został honor Polski niewolnej i wciągnięty w Jej służbę żołnierz polski, czynem Legionowym znaczący drogę do niepodległości.

Wiekopomna ta rocznica przypada w szczególnym dla Ojczyzny naszej momencie. Polska, zdążająca na szlaku Wielkiego Marszałka ku swym dziejowym przeznaczeniom, stoi dziś zwarta, wielka i potężna u progu wielkich zadań jakie Opatrzność przed Nią stawia.

Skupieni — Naród i Państwo — przy słusznej dumie naszej, ukochanej Armii gwarantce naszej Wolności, Stoimy dziś razem z Armią i czekamy rozkazu Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Niech więc krakowski zjazd stanie się wyrazem woli Narodu nieugiętej: swego nie damy, po swoje pójdziemy, kiedy nie z naszej przyczyny do wojny nas wezwą pobudki.

My zaś wszyscy mieszkańcy m. Sosnowca, którzy na zjazd ten nie ruszymy — skupmy się w tym świętym dniu pod sztandaram naszych organizacji, wystąpmy na ulicę naszego miasta i zjednoczeni duchem z tymi, co przed Wodzem Naczelnym defilować będą w Krakowie — wołajmy:

Niech żyje Polska!

Program uroczystości:

Sobota, dnia 5 sierpnia: godz. 20 — zbiórka organizacji przed ratuszem; godz. 20.30 — zapalenie ogniska i apel poległych legionistów.

Niedziela, dnia 6 sierpnia godzina 10 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu; po nabożeństwie przemarsz w szeregach i ze sztandarami przed ratusz; wysłuchanie przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza nadawanego przez radio; uchwalenie rezolucji; przemarsz na ul. Legionów w celu złożenia wieńca na tablicy pamiątkowej.

W godz. popołudniowych uroczyste akademie w ramach poszczególnych organizacji.

Miejski Komitet
Uczczenia 25-lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich.

Prezydent miasta Sosnowca zwraca się do pp. właścicieli domów, sklepów i instytucyj, aby w związku z przypadającym w dniu 6 sierpnia 25 leciem Czynu Legionowego udekorowali domy flagami państwowymi, zaś wystawy sklepowe — godłem państwowym oraz portretami Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Rydza - Śmigłego.

Oficerowie rezerwy

Zarząd Zw. oficerów rez. RP w Sosnowcu zwraca się do swych członków z następującym apelem:

25 lat mija, jak w dniu 6 sierpnia 1914 r., dobyty z pochwy miecz Józefa Piłsudskiego błyskawicą czynu omotał Polskę i zastępom legionowym wskazał szlak krwi i pożogi, na końcu którego On, Król Duch, widział wyrastającą z oparów wojennych niepodległość Polski.

25 lat mija, jak miecz Józefa Piłsudskiego pierwszego oficera wolnej Polski, przywrócił Jej honor.

Wy oficerowie rezerwy, jako magna pars idącego zwycięstwa Polski, jesteście spadkobiercami i strażnikami zbrojnego czynu legionowego, silni, niezłomni i gotowi czekają na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Dlatego też w wiekopomną rocznicę tego czynu wszyscy oficerowie rezerwy m. Sosnowca, którzy na zjazd krakowski nie wyruszą, wezmą tłumny udział w uroczystości według programu ustalonego przez Miejski Komitet.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI POWIATOWEJ FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY, INNYCH POKREWNYCH ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ

25 lat mija, jak w dniu 6 sierpnia 1914 r. wolą Józefa Piłsudskiego przywrócony został honor Polski niewolnej i wciągnięty w Jej służbę żołnierz polski, czynem legionowym znaczący drogę do Niepodległości.

Wiekopomna ta rocznica przypada w szczególnym dla Ojczyzny naszej momencie. Polska zdążająca na szlaku Wielkiego Marszałka ku swym dziejowym przeznaczeniom stoi dziś zwarta i potężna u progu wielkich zadań jakie Opatrzność przed Nią stawia.

Skupieni, naród i państwo, przy słusznej dumie naszej, ukochanej Armii, gwarantce naszej Wolności, stoimy dziś, razem z armią — i czekamy rozkazu Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Niech więc krakowski zjazd stanie się wyrazem woli Narodu nieugiętej: swego nie damy, po swoje pójdziemy, kiedy nie z naszej przyczyny do wojny nas wezwą pobudki.

My zaś wszyscy mieszkańcy m. Sosnowca, którzy na zjazd ten nie wyruszymy — skupimy się w tym świętym dniu pod sztandarami naszych organizacji, wystąpimy na ulice naszego miasta i zjednoczeni duchem z tymi, co przed Wodzem Naczelnym defilować będą w Krakowie — wołajmy:

Niech żyje Polska!

Zarząd Powiatowej Federacji
Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów b. Armii polskiej we Francji — placówka w Sosnowcu — wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 25-lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich.

Sobota, dn. 5 bm. godz. 20 — zbiórka przed ratuszem;

Niedziela, dn. 6 bm. godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP w Sosnowcu.

Cała Polska przy głośnikach

słucha Naczelnego Wodza

W dniu 6 sierpnia cały program Polskiego Radia, rozpoczynający się pieśnią „Bogurodzica", hejnałem legionowym i historycznym Rozkazem Józefa Piłsudskiego do Pierwszej Kompanii Kadrowej — poświęcony jest 25 rocznicy Czynu Legionów.

Zasadnicze uroczystości transmitowane będą przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia z Krakowa pomiędzy godz. 9.30 a 14.00.

Program transmisyj radiowych jest następujący: 1) Reportaż wstępny; 2) Przybycie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza; 3) Msza polowa na Błoniach Krakowskich; 4) Przemówienie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza; 5) Hołd Marszałka Polski w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu; 6) Defilada; 7) Hołd na Wawelu składany przez Poczty Sztandarowe i grupy zjazdowe.

Ze względu na konieczność udostępnienia całej Polsce przebiegu uroczystości krakowskich, szczególnie zaś przemówienia Naczelnego Wodza — wzywa się wszystkie organizacje i związki do uruchomienia w dniu 6 sierpnia instalacyj megafonowych i odbiorników radiowych znajdujących się w miejscach publicznych.

Ponadto wzywa się wszystkich właścicieli odbiorników prywatnych, aby umożliwili korzystanie z głośników wszystkim tym, którzy odbiorników radiowych nie posiadają, bądź przez wystawienie odbiorników w otwartych oknach, bądź przez zaproszenie znajomych do mieszkań.

Wszyscy radiosłuchacze w Polsce winni w dniu 6 sierpnia w ten sposób spełnić swój obowiązek obywatelski, by nie było ani jednego człowieka w całym kraju, który nie miałby możności wysłuchania przez radio przemówienia Wodza Naczelnego Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 sierpnia

Piątek

Dominika W.
Jutro: N. P. Marii Śnieżnej
Słońca wsch. 3,59, zach. 19.24
Księżyca wsch. 20,32 zach. 8.20

KRONIKA HISTORYCZNA:

1306 Zamordowanie króla czeskiego Wacława
1310 Krzyżacy mordują ludność w Gdańsku
1655 Zajęcie Kijowa
1868 Bitwa powstańców pod Chruślinq
1903 Pius X wybrany papieżem

PRZYSŁOWIA:

Na święty Dominik
Kopy z pola mig, mig.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gdy Madelon".
EDEN: „Młody las"
PATRIA: „Zamknięty świat"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Gorbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 12
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Kandydaci do szkoły

PIECHOTY W NISKU

Kandydaci, którzy złożyli podania o przyjęcie do szkoły piechoty dla małoletnich w Nisku zgłoszą się w Miejskiej Komendzie PW Sosnowiec do dnia 7 bm., gdzie otrzymają dalsze informacje.

Odznaczeni

Za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: srebrnym Krzyżem Zasług p. Stanisław Wdówka z Będzina; brązowym Krzyżem Zasług pp.: Stanisław Kowalczyk, Bolesław Łojewski, Alfred Michalek, Franciszek Milka, Jan Walter Milke i Józef Przewoźniak z Sosnowca oraz Marjan Morawiec z Będzina.

Zebranie b. ochotników

W SOSNOWCU

Dzisiaj w piątek dn. 4 bm. o godz. 18.45 odbędzie się w Domu Społecznym (sala gimnastyczna) w Sosnowcu zebranie wszystkich członków miejscowego oddziału Związku ochotników wojennych W. P.

Na zebraniu tym oprócz spraw organizacyjnych p. starosta grodzki R. Walewski mówić będzie o zwalczaniu szpiegostwa, a prezes oddziału p. Miecz. Kruszyński z racji 25 rocznicy Czynu Zbrojnego wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski jako twórca Państwa Polskiego".

Zarząd oddziału wzywa członków do jak najliczniejszego przybycia na zebranie.

Jan Kiepura w Wiśle

2 bm. o godz. 15,30 przybył do Wisły znakomity tenor Jan Kiepura. Na dworcu zebrało się około 1000 osób, które urządziły owację znakomitemu śpiewakowi, obsypując go kwiatami. Kiepura powitany przez kom. rządowego gminy Wisły prof. Miedniaka udał się do Domu Zdrojowego, a następnie po krótkim odpoczynku na zameczek P. Prezydenta RP.

Kiepura interesuje się podobno budową wielkiego hotelu turystycznego w Wiśle.

MINĘŁO 25 LAT...

9 sierpnia 1914 r.

Wypadki w zajmowanej przez oddziały Wojska Polskiego części Królestwa Polskiego toczyły się w myśl planów Józefa Piłsudskiego, opracowanych w latach pokoju. Obok akcji wojskowej za równie ważną uważał Komendant Główny polityczne usamodzielnienie ruchu. Służyć miał temu tajny i nieistniejący na razie „Rząd Narodowy", w którego imieniu dokonywano wszystkich poczynań. Obok ogłoszenia w dn. 6 sierpnia, że Rząd Narodowy istnieje i proklamowania odezw w zagarniętych miejscowościach Królestwa, Komenda Główna Wojsk Polskich postanowiła bliżej zapoznać Polaków tego zaboru z celami, ku którym zdąża. Do konano tego w specjalnej odezwie, rozpowszechnianej wraz z proklamacją o powstaniu Rządu Narodowego. Odezwa ta brzmiała:

„Rząd Narodowy do Ogółu Obywateli Ziemi Kieleckiej!

Wojsko rosyjskie opuszcza nasz kraj. Wraz z haniebną przemocą wrogiego nam rządu opuścić naszą ziemię władza carska, rząd moskiewski, ten najstraszniejszy rzecznik bezładu i bezrządu.

Nie powróci on już do Polski. Drogą i świętą Ojczyznę naszą obejmuje z powrotem w prawowite posiadanie i we władzę zamienia Rząd Narodowy. Staje się on sprawiedliwym włodarzem wszystkiego, co zagarnął był moskiewski najazd zaborczy.

W postaci Rządu Narodowego wstępują na ziemię naszą — od tylu lat przez moskali przemocą wygnane — Prawo, Ład, Spokój, Bezpieczeństwo. W obronie tych właśnie przez zaborców cnót i zasadniczych życia publicznego czynników będzie Rząd Narodowy postępował z całą surowością wobec każdego, kto by porządek odmienić się zakłócić.

Podaje się tedy do powszechnej wiadomości i gwoli publicznego dobra, że wszystko, co było dotychczas nieprawnym posiadaniem rządu carskiego, a więc gmachy, majątki, cała ruchoma i nieruchoma własność państwa rosyjskiego staje się prawnym majątkiem Polskiego Skarbu Narodowego. Nikomu, kto nie ma upoważnienia od Władz Rządu Narodowego, nie wolno ani ruszać, ani niszczyć, ani zagarniać byłej własności rządowej. Dlatego też już od dziś zakazuje się wyrębu lasów które były własnością dawnego rządu.

Rząd Narodowy, dbały w najwyższej mierze o dobrobyt tej ziemi i jej mieszkańców, pragnie, by życie gospodarcze szło jak najlepszym trybem, by zbiory plonów ukończone i nikomu nie brakło tu chleba. W tym celu postanawia, że każdy musi spełnić obowiązek jak na siebie przyjął, stosunek robotników i służby dworskiej na razie nie ma ulec żadnej zmianie, nie wolno nikomu łamać umów uprzednio już zawartych. Wszystkie stosunki gospodarcze zostaną w swoim czasie uregulowane przez Rząd Narodowy. Niech ludność miejscowa oczekuje tego cierpliwie i z ufnością. W chwili zaś obecnej niech wytęży wszystkie swe siły, by dopomóc Rządowi Narodowemu w nieustannej i gorącej jego trosce o sprawy Armii Polskiej. Niech młodzież garnie się w szeregi strzeleckie, niech stanie pod ich znak najlepiej zaopatrzona. Im liczniejsza, im większa będzie siła naszej armii, tym pewniejsze zwycięstwo sprawiedliwości polskiej nad moskiewską przemocą.

Niech ludność pilnie czuwa i śle swych synów w bój szlachetny, niech daje baczenie na podłych szpiegów, na wszystkich Rosjan, którzy pozostali w kraju. Ludzi tych należy oddawać w ręce władz polskich. Niech ludność śpieszy z ofiarami na rzecz armii polskiej, niech ułatwia jej zwycięstwo stwarzając potężny skarb polski.

Czuwajcie, obywatele, w gotowości rycerskiej, pracy ofiarnej i dzielnej, byście się okazali godnymi wartości tego Orła Białego, którego wojska polskie niosą w bój zwycięsko.

Komenda Główna Wojsk Polskich".

W sierpniu 1914 r.

Tymczasem awangarda Wojsk Polskich kontynuowała nadal swój marsz w głąb Królestwa. Kompanja kadrowa pod komendą Herwina Piątka ruszyła z Miechowa i przez Książ W. pod Jędrzejów do celu. W Książu W. celem zorganizowania władz cywilnych zatrzymał się Ignacy Boerner. Do Jędrzejowa wraz z kompanją udał się w tym celu dr Emil Bobrowski.

Więcej dbałości o konie

Wyniki przeglądu koni w Sosnowcu

W dniach 24 i 25 ub. m. odbył się przegląd koni w Sosnowcu, dokonany przez władze wojskowe.

Przegląd wykazał duże braki pod względem pielęgnacji i dbałości o konie, a szczególnie co do kucia.

Bardzo często konie są nadmiernie eksploatowane, przeciążone pracą, niedokarmiane (chude).

Stwierdzono wypadki używania do pracy koni chorych, kulawych i odparzonych.

Dokonywujący przeglądu koni — rejonowy inspektor koni przy udziale powiatowego i miejskiego lekarzy wet. oraz delegata Towarzystwa opieki nad zwierzętami „opieczętował" 46 koni, których zabroniono używać do pracy, do czasu wyleczenia.

4 konie zakwalifikowano do zabicia (jako nie nadające się już do wyleczenia).

Za bardzo dobrą pielęgnację koni otrzymali dyplomy („Pochwalne Uznanie") pp.: Bolesław Krawczyk, ul. Staropogońska 24, Dyrekcja Huty „Staszic" w Sosnowcu, Aleksander Lemprecht, ul. Legionów 2, Jan Musiałek, ul. Owsiana 8 (za bardzo dobry stan zaprzęgu — wóz i uprząż), Firma „Hulczyński" w Sosnowcu, Jan Żyłkowski, ul. Cmentarna 6.

Poza tym 14 właścicieli koni otrzyma premie pieniężne w kwocie 5—10 zł za bardzo dobrą pielęgnację koni, lub dobry stan zaprzęgu.

W kilku szczególnie jaskrawych wypadkach naruszenia ustawy o ochronie zwierząt sporządzono doniesienia karne.

Ustawa o organizacji

WIĘZIENNICTWA

Z dniem 2 sierpnia rb. weszła w życie ustawa o organizacji więziennictwa. Ustawa, na którą składa się 79 artykułów, obejmuje całokształt zagadnień, związanych z administracją więziennictwa, rodzajami więzień i aresztów, wykonywaniem tymczasowego aresztowania i kar pozbawienia wolności, organizacją pracy, opieką sanitarną i lekarską, współpracą społeczeństwa z władzami więziennymi, komunikowaniem się skazanych i tymczasowo aresztowanych ze światem zewnętrznym itd.

Naczelne kierownictwo i nadzór nad więzieniami i aresztami sprawuje minister sprawiedliwości.

—oOo—

Zakaz noszenia mundurów

WZOROWANYCH NA UNIFORMACH OBCYCH

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła niezmiernie charakterystyczne orzeczenie na tle spraw rozwiązanych organizacyj niemieckich, które wbrew zakazowi używały nielegalnych mundurów i odznak.

W procesie karno-administracyjnym kilkunastu oskarżonych o naruszenie przepisów rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 2.10 1935 r. o używaniu mundurów i odznak, wysunięto wykrętną obronę, jakoby zakaz używania mundurów nie dotyczył ubiorów wzorowanych na mundurach organizacyj założonych na obszarze innych państw.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i Sąd Najwyższy oddalił kasację ukaranych podnosząc, iż wyżej wymienione przepisy bynajmniej nie wyłączają mundurów opartych na wzorach zagranicznych (IK 1732-38).

—oOo—

X PODZIĘKOWANIE. Ogół rodziców tych dzieci najbiedniejszych bezrobotnych, którym Powiatowy Związek Samorządowy powiatu będzińskiego, w porozumieniu z Gminnym Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Grodźcu udostępnił 30 dniowy pobyt na koloniach letnich w Maczkach, wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie Kierownictwu kolonii za jego rodzicielską opiekę nad dziećmi, oraz Wydziałowi Powiatowemu w Będzinie i p. wójtowi gminy Grodziec za wzorowe i sprężyste zorganizowanie akcji letniskowej, troskliwą pieczę nad uczestnikami kolonii tak w czasie ich trwania jak również przewożenia ich do domu. (Następują podpisy).

Pogrzeb ś.p. Stanisława Kraupego

W ub. środę odbył się w Sosnowcu pogrzeb ś.p. Stanisława Kraupego, znanego przemysłowca, właściciela fabryki armatur. W przeddzień pogrzebu odbyła się eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego, wczoraj zaś o godz. 10 rano w tymże kościele odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego.

Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Jankowski w asyście ks. kanonika Raczyńskiego, ks. wizytatora Ługowskiego i siedmiu innych księży. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego oraz liczne grono znajomych i przyjaciół.

W kondukcie żałobnym kroczyli wszyscy pracownicy fabryki, której Zmarły był właścicielem, pracownicy zakładów przemysłowych „Dźwignia", delegacje ze sztandarami Stronnictwa Narodowego, Zw. Hallerczyków, Pracy Polskiej, Stow. właścicieli nieruchomości i in. organizacyj, orkiestra Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz niesiono wiele wieńców.

Kondukt żałobny przeszedł ulicami Prezydenta Mościckiego, Małachowskiego, 3 Maja, Żeromskiego, Orlą, Rudną na cmentarz.

Nad grobem przemawiali: ks. wizytator Ługowski, p. D. Kwiecień w imieniu załogi robotniczej, p. Michalski w imieniu Stow. właścicieli nieruchomości. W żałobnych przemówieniach podkreślano zasługi obywatelskie Zmarłego, który hojnie wspierał kościół parafialny oraz kościółek kolejowy, otaczając jednocześnie opieką instytucje dobroczynne społeczne.

Ś.p. Zmarły Stanisław Kraupe był dobrym ojcem rodziny, dobrym przemysłowcem, dobrym obywatelem oraz jak podkreślił p. Kwiecień, nietylko chlebodawcą swych robotników, lecz jednocześnie ich wychowawcą.

W oddaniu ostatniej posługi ś.p. Zmarłemu, który z góry pół wieku przebywał w Sosnowcu wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa sosnowieckiego.

Kierownicy budowy nie mogą

uchylać się od obowiązków

W dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa budowlanego minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio okólnik, zalecający organom nadzorczym zwrócenie bacznej uwagi na przestrzeganie obowiązków kierowników robót budowlanych.

Stwierdzono, że kierownicy budowy wykazują małą obowiązkowość i niezmiernie słabe poczucie odpowiedzialności zarówno za stan robót, jak i należyte wykorzystanie miejsca, czasu i sił roboczych, a nawet za przestrzeganie przepisów o nadzorze i bezpieczeństwie pracy.

Nowy okólnik nakazuje władzom nadzoru budowlanego dopilnowanie, by oznaczone z góry dnie i godziny obecności kierownika budowy odpowiadały jej rozmiarom, oraz wynikającym z projektu lub warunków lokalnych trudnościom technicznym. Obecność kierownika przynajmniej raz dziennie na każdej budowie, a zwłaszcza w czasie wykonywania robót ziemnych, fundamentów i konstrukcyj żelbetowych jest nieodzowne, prowadzenie zaś kierownictwa robót poza stałym miejscem zamieszkania kierownika jest niedopuszczalne. Na budowach większych lub posiadających konstrukcję skomplikowaną, wymagana będzie stała obecność kierownika, lub jego uprawnionego zastępcy.

Wszelkie zaniedbanie obowiązków kierowników na budowie będzie bezwzględnie karane, a w wypadku, jeżeli brak dostatecznego nadzoru ze strony kierownika może spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, władze nadzoru budowlanego uprawnione będą do całkowitego wstrzymania robót.

ZEZNANIE SZPIEGA

Kwasem solnym w twarz

Zemsta porzuconej matki trojga dzieci

Józefów w powiecie będzińskim był widownią rozpaczliwego czynu zdradzonej i porzuconej bez środków do życia kobiety.

Do mieszkania Emila Żak, zam. w Józefowie, wtargnęła mieszkanka Sosnowca, Janina Sosińska i po krótkiej wymianie słów, oblała ją kwasem solnym. Żrący płyn oszpecił twarz Żakowny i dostał się do jej oczu, uszkadzając wzrok w znacznym stopniu.

Jak się okazało, Sosińska dokonała swego czynu z zemsty za to, że Żakówna odebrała jej przyjaciela, który żyjąc z Sosińską bez ślubu kilka lat, rzucił ją na pastwę losu z trojgiem dzieci i zamieszkał z Żakówną w Józefowie. Sprawa Sosińskiej znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Sąd skazał Sosińską na rok więzienia a biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące jej winę, wykonanie wymierzonej kary zawiesił na trzy lata.

Zamiast „czeladnik"

„PODMISTRZ"

Organizacje rzemieślnicze wysunęły ostatnio żądanie wprowadzenia terminu „podmistrz" zamiast dotychczas używanej nazwy „czeladnik".

Poza tym organizacje rzemieślnicze domagają się, aby we wszystkich instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych zatrudniane przy pracy fachowej wyłącznie „rzemieślników dyplomowanych".

—oOo—

Kąpielisko

W KAŻDEJ WSI

W myśl uchwał Komitetu do Spraw Kultury Wsi, dla każdego powiatu opracowany zostanie kilkuletni program budowy sieci kąpielisk wiejskich. Przystąpienie do budowy kąpieliska zostanie poprzedzone odpowiednią akcją propagandową. Finansową pomoc państwa uchwalono kierować przede wszystkiem do tych miejscowości, które dają gwarancję że otrzymana pomoc z zewnątrz przyczyni się do pobudzenia inicjatywy miejscowej w zakresie budowy kąpielisk wiejskich.

—oOo—

Melodie ziemi polskiej

Polskie Radio nadaje w każdą sobotę o g. 20.05 audycję „Melodie ziemi polskiej", w której zaznajamia radiosłuchaczy z coraz to innym zakątkiem kraju, z charakterystycznymi melodiami i rytmami ludu różnych dzielnic.

Tym razem dnia 5 bm. usłyszą radiosłuchacze „Szkice mazowieckie" Tadeusza Sygietyńskiego. Szkice te oparte są na melodiach mazowieckiej równiny, na mazurach, kołysankach, wiejskich walcach i różnorodnych tańcach i śpiewkach. Wykonają je Janina Szczygłówna—sopran, Maurycy Janowski—tenor oraz orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

—oOo—

Brak wody, mydła

I RĘCZNIKÓW W POCIĄGACH

Ostatnio zauważono brak w pociągach dostatecznej ilości mydła i ręczników papierowych a czasem nawet wody. W okresie sezonowego nasilenia chorób przewodu pokarmowego (większe spożywanie owoców) zachodzi konieczność bezwzględnego przestrzegania higieny osobistej. Brak mydła i ręczników stoi temu na przeszkodzie.

—oOo—

Kary administracyjne

NA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W CZELADZI

Starostwo powiatowe w Będzinie skazało w drodze karno-administracyjnej kilkunastu właścicieli nieruchomości w Czeladzi na grzywny do 100 zł za nieporządki sanitarne w ich posesjach.

Jeden z właścicieli nieruchomości, a mianowicie Antoni Tetela skazany został poza tym na dwa dni aresztu.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 4 SIERPNIA

5.00 Pieśń poranna; 5.05 Pogodny koncert z płyt; 6.50 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyruszą z Wrześni; 7.20 Muzyka z płyt; 8.15 Kłopoty i rady: „Próbujmy wrócić do natury"; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Warszawy; 12.05 Audycja południowa; 12.45 Wiadomości bieżące; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.45 „Przerwane wakacje" — opowiadanie dla młodzieży; 15.00 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza ze Lwowa; 15.05 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Koncert chóru węgierskiego; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17.00 Poradnik sportowy; 17.10 Koncert popularny; 18.00 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej; 18.25 Kwartety Bethovena — płyty; 19.00 Książki, do których się wraca: „Ludzie bezdomni"; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 „Przy wieczerzy"; 20.00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Chorobotwórcze bakterie u roślin — pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 I audycja z cyklu „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych"; 22.15 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej z Bogumina; 22.20 Polska między Wschodem a Zachodem — odczyt; 22.35 Pół godziny muzyki na dawnych instrumentach — płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Kradzież samochodu

Z GARAŻU KOPALNI

Między godz. 1 a 3 w nocy z ub. środy na czwartek dokonano zuchwałej kradzieży na kopalni Saturn.

Mianowicie nieznani sprawcy dostali się do garażu, skąd wyprowadzili auto osobowe marki „Oppel", wartości ponad 6000 zł i odjechali nim w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

—oOo—

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób śp. Stanisława Kraupe składają zł 20 na Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności J. Ciszewscy.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Stefana Frycza składają Ludomirowie Raźniewscy z rodziną zł 15 na Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Klimontowie.

—oOo—

× W SIERPNIU WOLNO POLOWAĆ na sarny kozy, ptactwo wodne i błotne, wilki, lisy, wydry kuny domowe (kamionki) tchórze gronostaje łasce królki, jastrzębie gołębiarze i krogulce. Od 16 sierpnia: na jarząbki, słonki, dzikie gołębie, drozdy kwiczoły, paszkoty i cietrzewje koguty (z wyjątkiem woj. nowogrodzkiego i wileńskiego). Na cietrzewie kury polować nie wolno.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zgromadzenie członków O.Z.N.

PRZY FABRYCE B-CI BAUERERTZ W MYSZKOWIE

Onegdaj odbyło się zgromadzenie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego przy fabryce B-ci Bauerertz w Myszkowie. Zebranie zagaił przewodniczący koła inż. Kuczera, omawiając ideologię Obozu i sprawy organizacyjne. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. Zygmunt Szpalerek, przewodniczący oddziału OZN w Myszkowie na temat obronności kraju na wypadek wojny oraz zdecydowanej postawy rządu i społeczeństwa wobec zakusów niemieckich.

Nadmienić należy, że robotnicy tej fabryki wraz ze swym dyrektorem p. Stanisławem Bauerertzem pierwsi z terenu Myszkowa zgłosili akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Koło OZN przy wspomnianej firmie rozwija się b. intensywnie powiększając liczbę członków.

Wielkie zmiany

W TAZ

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, generalny dyrektor „Tow. Akc. Zawiercie" inż. Edmund Dębski z dniem 1 września rb. opuszcza swoje stanowisko, przenosząc się z Zawiercia na stałe do Zakładów przemysłowych w Żyrardowie. Kto zostanie dyrektorem TAZ na razie nie wiadomo.

Dyrektor inż. E. Dębski przybył do Zawiercia w r. 1921 z Dąbrowy Górniczej. W czasie pobytu w Zawierciu inż. Dębski położył wiele zasług dla fabryki i miasta, zdobywając sobie uznanie i szacunek wśród robotników i miejscowego społeczeństwa. Dyr. Dębski brał czynny udział w życiu politycznym i społecznym, to też zasłużonego działacza żegnają zawiercianie z żalem. Żegna go również Rada miejska i klub gospodarczy OZN, którego do ostatniej chwili dyr. Dębski przewodniczy.

Uroczystości w pow. Olkuskim

w 25 rocznicę Czynu Zbrojnego

W ramach uroczystości ogólnopolskich, jakie odbędą się w 25 rocznicę Zbrojnego Czynu, w powiecie olkuskim, ściśle związanym z walkami Legionów, przewidywane są następujące uroczystości:

4 bm. o godz. 19 na historycznym pobojowisku pod Krzywopłotami uroczysta akademia oraz apel poległych legionistów;

5 bm. o godz. 10 z historycznych okopów pod Krzywopłotami wyruszy do Krakowa I sztafeta pow. olkuskiego. Moment ten zostanie utrwalony na płytach i transmitowany przez Polskie Radio; o godz. 12.18 w Niesułowicach nastąpi przekazanie płomienia sztafecie pow. chrzanowskiego; o godz. 16.30 w Małoszycach (gm. Żarnowiec) przejęcie pochodni przez II sztafetę pow. olkuskiego z rąk sztafety pow. włoszczowskiego; o godz. 16.30 w Glebułtowie oddanie płomienia sztafecie pow. krakowskiego. W Olkuszu sztafeta będzie między godz. 11,28 a 11,58.

W dn. 6 bm. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Olkuszu i pochód z rynku pod pomnik Marszałka Piłsudskiego; o godz. 11 wysłuchanie przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza, a o g. 19 akademia na stadionie PW i WF. na Czarnej Górze w Olkuszu.

Zdekompletowana Rada miejska w Wolbromiu

P. wojewoda zarządzi nowe wybory

Z powodu zrzeczenia się mandatów przez 9 radnych w Wolbromiu, rada miejska została zdekompletowana.

Ponowne wybory odbędą się na zarządzenie p. wojewody kieleckiego.

Napad rabunkowy na młynarza

Łupem sprawców: 2 zł. i pierścionek złoty

W nocy na 2 bm. do mieszkania właściciela młyna w Bydlinie k. Krzywopłotów, Symchy Rosenbauma, wtargnęło dwóch sprawców i po sterroryzowaniu domowników, zażądali wydania pieniędzy. Przestraszony młynarz wręczył rabusiom 2 zł., oświadczając, że więcej pieniędzy w domu nie ma.

Jeden z bandytów, widząc na palcu kuzynki Rosenbauma, Perli Rosenbaum złoty pierścionek, ściągnął go z palca i zabrał. Bandyci mieli zamiar dalej plądrować, lecz spłoszył ich pomocnik młynarski, Oleś, który podejrzewając „wizytę" nieproszonych gości, przybył do mieszkania Rosenbauma i wszczął alarm. Bandyci zbiegli, uderzając dość silnie kijem po głowie i rękach Olesia.

Sprawcy dostali się do mieszkania Rosenbauma na pierwszym piętrze — przez okno po drabinie.

Za bandytami zarządzono pościg.



W dniu 2 sierpnia minęła 25 rocznica wymarszu z Krakowa pierwszego patrolu ułanów Beliny. W związku z tą pamiętną rocznicą obchodził jubileusz pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, który rodowód swój wywodzi bezpośrednio od owianych historyczną legendą ułanów Beliny. Uroczystości jubileuszowe odbyły się na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, w obecności Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza. Na ilustracji szwoleżerowie w defiladzie przed Naczelnym Wodzem

ŻYCIE GOSPODARCZE

Doniosłe dekrety gospodarcze

W najbliższym Dzienniku Ustaw zostaną ogłoszone trzy dekrety Prezydenta Rzplitej o charakterze gospodarczym z których dwa nowelizują w pewnych punktach dotychczasowe przepisy prawne o opodatkowaniu cukru i o opodatkowaniu olejów mineralnych. Podczas gdy dotąd obowiązujące przepisy ustalały ściśle okres czasu, na jaki podatek mógł być zakredytowany, nowe dekrety upoważniają ministra skarbu do kredytowania podatku od cukru i od olejów mineralnych, pozostawiając mu powzięcie swobodnej decyzji co do ustanowienia dłuższych okresów kredytowania.

Trzeci z dekretów nowelizujący ustawę o opodatkowaniu cukru skrobiowego upoważnia ministra skarbu do zezwalania na uruchamianie wolnych składów w których cukier skrobiowy będzie mógł być przechowywany poza wytwórniami tego cukru bez podatku.

Takie wolne składy ułatwią pracę przemysłowi zwłaszcza garbarskiemu, skoncentrowanemu w centralnych województwach i umożliwią mu zaopatrywanie się w miarę zapotrzebowania w skażony cukier skrobiowy w dowolnych ilościach.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK". Świeżo opublikowany zeszyt 7 „Hutnika" zawiera następujące artykuły oryginalne:

w dziale technicznym: J. Feszczenko Czopiwski i A. Drabiński: Stale konstrukcyjne średnio-manganowe o zawartości 0.35% C, J. Feszczenko Czopiwski i J. Glatman: Klasyfikacja grafitu w żeliwie;

w dziale gospodarczym: L. Łakomy: Żelezanie — Ślęzania.

Całości zeszytu dopełniają: sprawozdanie z działalności hut żelaznych w czerwcu r. 1939, statystyka hutnicza, kronika, przegląd wydawnictw, nowe patenty oraz nowe wydawnictwa.

MODY

POD KONIEC LATA

Paniom, które mają zwyczaj kupować na wyprzedażach posezonowych należy przypomnieć, że nie trzeba przesadzać. Musimy pamiętać, że to, co kupujemy teraz na posezonowej wyprzedaży letniej powinno starczyć na przyszłe lato. Dlatego trzeba unikać rzeczy ultramodnych. Te rzeczy dostatecznie opatrzyły się i z pewnością nie prędko się powtórzą. Nie kupujmy sukien w kropki zakończonych lśniącymi pasami crepe satin'u, unikajmy przybrania z walansjenek. Nie kupujmy kropek ani kółek, bo to nosiła co druga pani w tym sezonie. Suknie w fałdy tak uszyte, że sprawiają wrażenie, jakby były wykonane z dwóch odrębnych materiałów również się w tym roku opatrzyły. Zato każde petite robe z żywable'u, gładkiego jedwabiu, lnianej, cienkiej wełenki, flaneli okażę się modną o ile krój jej nie będzie przesadnie dostosowany do dnia dzisiejszego. Im styl bardziej sportowy i krój prostszy, tym większa pewność że to, co nabędziemy, przyda się i nie będzie wymagała przeróbek.

Na wieczór należy wybierać rzeczy pół stylowe — bez dżetów i temu podobnych sezonowych ozdób. To samo przy kupnie obuwia. Należy unikać przesadnych „trepów" koturnowych sandałów na grubych korkowych podeszwach. Im bardziej neutralne obuwie wybierzemy, tym większą możemy mieć pewność, że będziemy mogły je nosić w przyszłym roku.

Resztki kwiecistych perkali i jedwabi też warto nabyć. To się zawsze może przydać, a nabyć można te rzeczy za bezcen. Białe resztki jedwabiu oraz organdyny na bluzki można kupować z zamkniętymi oczami. Resztki bezcennych francuskich jedwabi, w minimalnych nawet łokciach, warto kupować na szalki. Tak szalik w połączeniu z odpowiednio dobranym paskiem przeinaczy sukienkę lub kostjum nie do poznania. Nic tak nie pozbawia kobiety, jak standartowość. Resztki angielskich płócien pozwolą Pani sprawić sobie na przyszły rok piękne shorty i opalacze, jeżeli starczy materiału — to i torbę z chusteczką na głowę. Z angielskiego kretonu nabytego na wyprzedaży za grosze można sobie sprawić śliczną podbitą jedwabiem i pikowaną suknię domową.

Suknia domowa musi odpowiadać zasadniczym tendencjom mody. Jeżeli modny jest klosz i, powiedzmy, bufiasty rękaw, suknia domowa musi mieć to na względzie i nie wyłamywać się z ogólnie przyjętych tendencji. Chyba że Pani lubuje się w rzeczach stylowych. Jest lato, dużo słońca, kurzu i gorąca. Włosy pocą się, brudzą i niszczą. Aby zachować je należy pamiętać że włosy podlegają takiej samej pielęgnacji, jak skóra. Pielęgnacja włosów latem składa się z trzech zasadniczych działów: 1) oczyszczania, 2) odżywiania i wreszcie 3) upiększania. Włosy należy starannie myć — suche raz na trzy cztery tygodnie, tłuste — raz na tydzień. W żadnym wypadku nie wolno myć włosów sw. pudrem do włosów, puder bowiem łączy się z tłustą powierzchnią skóry i zatyka pory, co nie daje skórze oddychać. W ten sposób gruczoły łojowe zostają pobudzone do szybszej akcji. Na odżywianie skóry dobrze działa słońca, ale w umiarkowanej dozie.

CELINE

KRONIKA OLKUSZA

Śmierć chłopca

POD AUTEM

Tragiczną śmiercią zginął pod kołami auta ciężarowego w Sławkowie, trzyletni Stefan Czapla ze Sławkowa.

Chłopiec dostał się pod koła auta z własnej winy. Właścicielem auta jest Piotr Otrębski ze Sławkowa.

Auto ciężarowe

STOCZYŁO SIĘ Z POCHYŁOŚCI

Na jednej z ulic Olkusza, auto ciężarowe Kromkowskiego z Będzina, pozostawione bez opieki i niezahamowane, stoczyło się po pochyłości i przełamało zaporę na drodze.

Równocześnie auto potrąciło 14-letnią uczennicę gimnazjum, Janinę Nowacką, córkę urzędnika Urz. Skarbowego w Olkuszu. Uczennica doznała ciężkiego uszkodzenia nogi i ogólnych obrażeń.

Karty zostały rozdane...

Alfons XIII gra o koronę

Pierwsze starcie wygrał Suner

Ekskról hiszpański Alfons XIII poże gnał się na pewien czas z zielonym stolikiem, baccaratem, ruletką.

Od kilku już tygodni wytworne kasyna gry na Riwierze francuskiej i włoskiej straciły najlepszego klienta.

O inną wielką stawkę walczy teraz o przyszłość swego rodu. W grę wchodzi tron hiszpański.

Karty zostały rozdane...

Nie byle gracz jest przeciwnikiem królewskim. Intrygant wielkiej klasy i ryzykant bez skrupułów, który po trupach kroczy do wytkniętego celu, który nie zna litości i przebaczenia, człowiek z żelaza: Ramon Serrano Suner, minister spraw wewnętrznych, szwagier gen. Franco, szara eminencja nowej Hiszpanii.

Walka rozpoczęła się przed 10 dniami. Prawie bezpośrednio przed rewoltą generałów odbyła się w Lozannie wielka tajna konferencja monarchistów hiszpańskich. Nad jeziorem Lemańskim — zjawili się przedstawiciele tradycjonalistów, zwolennicy Alfonsa XIII i jego syna Juana księcia Asturii oraz czołowi karliści, reprezentujący interesy księcia Ksawerego Parmy, brata eks-cesarzowej Zyty.

Zjechał również Alfons XIII. Dniem nocą toczyły się obrady w małej willi, ukrytej w ogrodzie.

Zaufany Alfonsa XIII markiz Tena, właściciel wielkiego dziennika madryckiego „ABC" podał obraz sytuacji w Hiszpanii: Serrano Suner przeciwny jest restauracji monarchii, obawia się Bourbonów. Ostatnio w rozmowach z Ciano, Suner, zdołał dla swych planów pozyskać Mussoliniego. Szwagier gen. Franco najchętniej by zaprosił na tron hiszpański włoskiego księcia krwi, kuzyna króla — ks. d'Aostę, prawnuka twego Amadeusza, który niecały rok rządził w Madrycie.

Alfons XIII w milczeniu słucha słów wiernego Teny.

— Tak to prawda — Rzym zdradził mnie, na zimno z premedytacją. Nie dotrzymano obietnicy.

Miliony, którymi finansowali powstanie poszły więc na marne.

Alfons wie, odczuł to podczas ostatniego pobytu w Rzymie, że oś mu nie sprzyja. Jest zbyt doświadczonym graczem.

Trzeba szybko działać. W obecnej chwili naturalnym sojusznikiem, jego są Anglicy i Francuzi.

— Którzy generałowie są wierni monarchii? Którzy gotowi są walczyć za lilie bourbońskie — pyta król markiza Tenę.

— Yague, Aranda, Queipo de Llano, Solchaga, Moscardo — wylicza Tena.

Prawie cały korpus oficerski jest niezadowolony. Polityka współpracy z osią nie jest popularna. Hiszpania musi być wolna i niezależna — oto ich hasło.

O godz. 4 nad ranem rozpoczęło się głosowanie. W tej chwili każda minuta jest cenna. Natychmiast tej samej nocy trzeba wybrać pretendenta do tronu uznanego przez wszystkie odłamy monarchistów. Zgłoszone zostają trzy kandydatury: Alfonsa XIII, jego syna Juana i karlisty ks. Parmy. Minuty pełne napięcia. Alfons XIII siedzi z obojętną miną i rysuje coś na skrawku papieru. Markiz Tena wyciera sobie pot z czoła. Siwowłosy książę Villafranca liczy kartki. Największa ilość głosów padła na Alfonsa XIII.

— Niech żyje król — wołają zebrani.

W tej chwili widać, że Alfons XIII jest wzruszony. Jakże długo czekał na tę godzinę.

O godz. 7 rano markiz Tena siedzi już w samolocie. W myśli powtarza otrzymane instrukcje. Pod wieczór ląduje w Madrycie. Rozpoczyna się wielka gra.

Za króla i ojczyznę. Kierownictwo spisku obejmuje Queipo de Llano.

Wywiad włoski jednak czuwa. W 48 godzin później spiskowcy zostają aresztowani. Bunt stłumiony w zarodku.

Adiutant gen. Yague umiera z okrzykiem: „Niech żyje król".

Pierwsze starcie wygrał Serrano Suner. Alfons XIII podwoił stawkę. Gra nie jest jeszcze skończona.

■.■.■ SPORT ■.■.■

Rozwój sportu w Wysokiej

Otwarcie pływalni

Dzięki wydatnemu poparciu zarządu i dyrekcji Tow. Fabryk Portland—Cementu „Wysoka" sport w osadzie fabrycznej Wysoka od kilku lat wykazuje bardzo znaczny rozwój, a miejscowy Klub Sportowy z sekcjami piłki nożnej i tenisowej lekkoatletyki i gier sportowych przejawia bardzo żywą działalność. Ostatnio została uruchomiona sekcja pływacka.

W dniu 1 sierpnia rb. odbyła się w Wysokiej uroczystość przekazania przez dyrekcję fabryczną basenu pływackiego Klubowi Sportowemu. Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Cementowni p. Artur Brzezowski wręczając klucze od pływalni długoletniemu kierownikowi Klubu Sportowego p. inż. Bohdanowi Zbudowskiemu, przekazując tym pływalnię Klubowi. Przecięciem wstęgi p. dyrektor pływalnię otworzył.

W imieniu Klubu serdeczne podziękowanie zarządowi i dyrekcji Tw-a złożył p. inż. B. Zbudowski składając jednocześnie zapewnienie, że Klub nie zawiedzie zaufania, jakim został obdarzony. W imieniu pracowników Cementowni serdeczne podziękowanie zarządowi i członkowi zarządu dr inż. Antoniemu Eigerowi, inicjatywie którego zawdzięczać należy głównie budowę pływalni, złożył p. Wacław Ligęza, proponując wysłanie odpowiednich telegramów. W przemówieniu z wielką serdecznością inż. Henryk Eiger z ramienia pracowników Cementowni podziękował dyrekcji fabrycznej w osobie p. Artura Brzezowskiego, wielkiej energii którego pracownicy zawdzięczać mogą powstanie w tak krótkim czasie tak pięknej pływalni.

Na tym oficjalna część uroczystości została zakończona i pływalnia została oddana do użytku pracowników Cementowni. W kilka chwil też zaroiła się miłośnikami sportu pływackiego z których wielu wykazało duże umiejętność pływania, pomimo, że dotychczas osada Wysoka nie miała terenów pływackich.

Niewiele jest Klubów Sportowych posiadających baseny pływackie, a tak piękną pływalnią mało który Klub poszczycić się może. Bo rzeczywiście jest ona piękna i widać że nie tylko projekt był ładny, ale i wszyscy jego wykonawcy dołożyli starań, aby stworzyć rzecz naprawdę ładną.

Basen pływacki ma długość 34 mtr. szerokości 16 mtr. głębokości od 0,6 m do 2 mtr. Basen jest betonowy nowocześnie urządzony ze stałym przepływem wody z możliwością regulowania jej temperatury. Duża plaża, trysznice i szatnie uzupełniają całość. W najbliższej przyszłości projektowana jest skocznia.

Posiadając basen osada Wysoka ma możność postawienia sportu pływackiego na wysokim poziomie.

STRZELECKI KLUB SPORT. (Sosnowiec) — KSM SIELEC

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16 odbędzie się mecz koleżeński w piłkę nożną między Strzeleckim Klubem Sportowym Sosnowiec a KSM Sielec na boisku dawn. KS Ruch, a obecnie Strzeleckiego KS przy ul. Teatralnej.

Mecz ten będzie należał do ciekawych, gdyż oba kluby wzmocnione ostatnio nowym graczam są w doskonałej formie, zaś miłośników sportu i sympatyków klubów czeka niełada sensacja.

CRACOVIA — SZEGED 2:2 (2:1)

W rozegranym onegdaj meczu piłkarskim w Krakowie Cracovia zremisowała z Szeged 2:2. Bramki dla Cracovii strzelili Korbas i Jabłoński.

SPRAWA MECZU AKS — POGOŃ JESZCZE NIE ZAŁATWIONA

Onegdaj odbyło się posiedzenie WGD PZPN, na którym wysłuchano sprawozdania p. Zastawniaka z przeprowadzonego przez niego śledztwa w sprawie zajść po meczu AKS — Pogoń we Lwowie. Ponieważ rezultaty śledztwa uznano za nie wystarczające, ostateczne załatwienie sprawy odroczono do czasu uzupełnienia danych, co powinno nastąpić w ciągu tygodnia.

Przełożono mecze ligowe z 1.10 na 15.10 (z powodu meczu z Łotwą), z 3.9 na 22.10 (mecz z Bułgarią), z 24.9 na 29.10 (mecz z Finlandią i Rumunią), oraz mecze Wisła — Union i Pogoń — Warszawianka na 1.11.

Przed polskim lotem

stratosferycznym

Już za półtora miesiąca, bo w połowie września, nowy polski balon stratosferyczny „Gwiazda Polski" wystartuje, by pobić dotychczasowe rekordy, a tym samym przynieść chlubę polskiemu lotnictwu, polskiej nauce i polskim konstruktorom.

Pojemność powłoki „Gwiazda Polski" wynosi 220 tys. m. sześc. Wypełnienie balonu helem obniży pułap lotu przypuszczalnie od 500 do 800 m., co pozwoli osiągnąć wysokość ponad 27 km.

Dotychczasowy rekord 22,600 m., — który dzierży Stevens, będzie więc przy puszczalnie pobity o 5 km.

Sprężony hel w butelkach płynie już do Polski na statku „Vigrid" ze Stanów Zjednoczonych, które, jak wiadomo, są jedynym krajem produkującym ten szlachetny, niepalny gaz, a w drugiej połowie sierpnia saperzy rozpoczną już budowanie miasteczka stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej, do której „Gwiazda Polski" będzie przetransportowana z Legionowa.

Balon pilotować będzie słynny polski lotnik kpt. Burzyński, a drugim pasażerem balonu będzie przedstawiciel nauki dr Jodko Narkiewicz. Dr. Jodko Narkiewicz odbywał już wiele lotów na większych wysokościach i jest bardzo dobrym skoczkiem spadochronowym.

Obecne przygotowania dają wszelką gwarancję powodzenia lotu i przypuszczalnie przyczynią się, gdyby nawet zawiodły oczekiwane wyniki naukowe, lotu, do pobicia przez Polskę rekordu wysokości.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ

MAZ VAN MAAR

47)

— Ale chyba to nie Lerond ma zaaresztować Cezara?

— Lerond sam nie, ale wywiadowcy. Lerond sam nie będzie go łapał. Posłał dwóch swoich kamratów. Zresztą ja sam mu to doradziłem. Bo Sylwin nie jest zbyt łatwy. I jeśli ma się przed Lerondem na baczności, nie dałby mu się złapać.

— Więc Cezar w tej chwili jest już złapany?

— Złapany. Wyobrażam sobie minę Leronda, kiedy mu przyprowadzą nie tego ptaszka, na którego czekał. Ładnie my się ubrali z tą całą historią!

— Może jeszcze Cezar nie da się nakryć?

— Na pewno już go dostali. Dwaj „czarni" czekali tu w knajpie na rogu. Wskoczyli do tego samego tramwaju co on, widziałem.

— A on ich nie widział?

— Nie. Oni wskoczyli od tyłu, z drugiej strony. Ostatecznie trudno, trzeba przyznać, że to nie nasza wina.

×

A tymczasem Cezar jechał tramwajem w stronę Loon. Stosując wypróbowaną taktykę ustawił koszyk w kącie platformy a sam, stojąc tuż przy stopniu, najspokojniej palił sobie papierosa i przyglądał się mijanym domom, kiedy naraz otwarły się drzwi od przedziału i wyszło zeń dwu ludzi. Cezar obejrzał się instynktownie domyślił się w nich wywiadowców.

Na platformie stało nieć osób. Wywiadowcy obejrzeli koszyk, przebiegli oczyma po twarzach ludzi i zwrócili się wprost do Cezara:

— Czyj to ten koszyk?

— Nie wiem — odpowiedział Cezar.

— Nie próbuj ty udawać wariata, — słuchaj! — krzyknął nań jeden z celników — widzieliśmy jakeś z nim wskakiwał.

Pochylił się i zaczął grzebać w koszu. Cezar w nagłej decyzji postanowił to wykorzystać. Odtrącił jakiegoś starego człowieka, który stojąc przed nim zagradzał mu drogę, zeskoczył na stopień, pochylił się i skoczył na bruk. W tej samej chwili otrzymał potężny cios w głowę, runął na ziemię. Wydało mu się, że leci w jakąś toń, która zalewa mu oczy, otacza go ze wszech stron, zatapia potężnymi falami. Słyszał jak przez mgłę bulgotanie tej wody. Szum jej zagłuszył wszystkie inne dźwięki wokół niego.

Potem wydało mu się, że powoli wypływa. Szum wody i bulgotanie ucichło. Mógł już pochwycić wyraźnie ludzkie głosy. Gdy przyszedł do siebie, siedział na trotuarze a na rękach miał stalowe kajdanki. Podniósł wzrok i dostrzegł tych samych co przed tym wywiadowców. Teraz przypomniał sobie wszystko.

— Acha, miałeś zamiar wiać — kpił z niego jeden z wywiadowców. — Ale tym razem nie ma głupich, tak jak kiedyś, wiesz... No, Sylwin, wstawaj!

Cezar zorientował się, iż wywiadowcy przypuszczają, że przyłapali jego kolegę. Nie próbował nawet tłumaczyć im tego. Zresztą bolała go głowa. Całkiem spokojnie poszedł z obu celnikami na posterunek żandamerii. Przez drogę przyświecał się blisko do strażników, gdyż wstyd mu było iść tak przez miasto, z kajdankami na rękach i na łańcuszku.

Na posterunku czekał Lerond. Zobaczywszy Cezara zamiast Sylwina osłupiał. Nie mógł pohamować się, by nie krzyknąć:

— Przecież to nie ten!

— Nie ten? Ależ ten, na pewno, nie odstąpiliśmy odeń ani na krok!

— Tam do ciężkiej choli... — zaklął Lerond. — Oszukali nas...

Teraz Cezar zaczynał rozumieć.

— Jeśli to nie ja, no to mnie wypuście — zadrwił.

D. c. n.



KARDYNAŁ HLONND JAKO LEGAT PAPIESKI W LUBLANIE

Na zdjęciu moment uroczystego pożegnania w Lublanie JE ks. kardynała Hlonda, który w charakterze legata Ojca św. brał udział w kongresie eucharystycznym. Ks. Prymas po zakończeniu kongresu wyjechał z Jugosławii na krótki wypoczynek do Francji.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

RUDA

do sprzedania, lub do wydzierżawienia konces ja na rudę żelazną. Stacja Ząblewice. Wiadomość w Administracji. 3095

POSZUKUJĘ

pokoju z kuchnią z wygodami, w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji pod „E. J." 3101

POMNIKI

i rzeźby artystyczne słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „Wiktora", Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 49. — Tel. 68.436 3066

FABRYKI

Farb i Lakierów mogą otrzymać wszelkie potrzebne im chemikalia po cenach fabrycznych we firmie E. Dreger i S-ka Sosnowiec ul. Rybna 8, telefon 61457 2275

Lokale

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia i wygody. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Stara 1, u gospodyni.

NOWOCZESNE

mieszkanie 2 lub 3 pokoje, ewentualnie z garazem do wynajęcia. Sosnowiec Mazowiecka 4b, tel. 627.94. 3092

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje bardzo ładnie umeblowane, telefon, łazienka, centralne ogrzewanie, doskonała usługa. Używalność kuchni lub utrzymanie. Wiadomość w Administracji, telefon 610.73. 3087

2 POKOJE

z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże. 3099

Uzdrowiska

MUSZYNA

pensjonat „Szczęsna" poleca pokoje słoneczne. Ceny niskie.

IDEALNY

wypoczynek w leśniczówce za Siewierzem las, plaża, woda, na sierpień po 3 zł dziennie. Wiadomość w Administracji.

MAKÓW

Podhalański — komfortowy pensjonat „Marysin". Sierpień — wrzesień. Idealne warunki. Telefon 26.

SZOFER

mechanik z długoletnią praktyką warsztatową poszukuje posady. Zgłoszenia K. Z. pod „Szofer-mechanik" 307

Posady i praca

ELEKTROTECHNIKA

z odpowiednim wykształceniem fachowym i kilkuletnią praktyką na stanowisko pomocnicze poszukują poważne zakłady przemysłowe pod Warszawą. Oferty z odpisami świadectw do „Par" Katowice pod „Elektrotechnik". 3098

Zgubione dokumenty

WACŁAW GÓRNICKI zgubił dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski m. Sosnowca.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Zemsta Buddy

Z miejscowości Dedham w pobliżu Ipswich w Anglii donoszą o wypadku który stanowi jeszcze jeden przyczynek do opowieści o „zemście bogów".

Przed kilku dniami przywieziono do szkoły Sztuk Pięknych w Dedham posąg Buddy, o którym legenda głosiła, że przyniesie nieszczęście, o ile usunie się go z cokołu. Wobec tego uczniowie odrazu zdjęli posąg z cokołu i ustawili na kamiennej płycie. Jakoś nie zdarzyło się żadne nieszczęście. Tymczasem prawie w 12 godzin potem we wczesnych godzinach rannych w sobotę ub. tygodnia, z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar, który mimo energicznej akcji ratunkowej strawił cały budynek szkolny. Spłonęły między innymi dzieła sztuki, których wartość sięga wielu tysięcy funtów, biblioteka z bezcennymi księgami i rękopisami oraz liczne prace indywidualne uczniów. Jedynym przedmiotem, który nie uległ zniszczeniu była... statua Buddy.

Pewien student — Chińczyk, którego pożar zastał w czasie snu wyskoczył w bieliźnie z drugiego piętra na bruk i nie poniósł najmniejszego szwanku. Student ten wyznawał religię buddyjską co jeszcze zwiększa sensację.



HELIUM DLA POLSKI

Na parowcu norweskim „Vigrid" płynie do Polski cenny gaz Helium, użyczony nam przez Stany Zjednoczone. Gazem tym zostanie wypełniony balon stratosferyczny. Zaletą Helium jest jego niepalność, co daje gwarancję bezpieczeństwa. Widzimy moment załadowywania butli z Helium na pokład parowca Vigrid, który w połowie sierpnia zawinie do Gdyni.

Sygnatura akt. II.U 5/37.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 lipca 1939 roku po rozpoznaniu sprawy upadłościowej Stanisława Jurczyńskiego w Czeladzi, na zasadzie art. 75, 99 § 4 i 5 122 § 1, 124. 217 p. 2, 218 pr. up. postanawia umorzyć postępowanie upadłościowe Stanisława Jurczyńskiego w Czeladzi. 3096

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Kierownik naczelny przyjmuje codzień, 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem komunikacie
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 2 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Laciaka. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiał.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — WYDAWCA: SPÓŁKA „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4